

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **W.A. i innych**

oskarżonych z art. 157 §1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 9 grudnia 2016 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt IV Ka .../15

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 maja 2015 r., sygn.

akt II K .../13/K

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego A. Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r., w sprawie sygn. akt II K .../13/K Sąd Rejonowy w K. uniewinnił oskarżonych [...] od popełnienia zarzucanego im - subsydiarnym aktem oskarżenia - czynu wypełniającego znamiona przestępstw opisanych w art. 158 § 1 k.k., 157 § 1 k.k., i 159 § 1 k.k.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel subsydiarny A. Z. Zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych, zarzucając wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także błąd w ustaleniach faktycznych będący pochodną

wadliwie przeprowadzonej weryfikacji materiału dowodowego, skutkiem czego uznano, że zarzucane oskarżonym zdarzenie nie miało miejsca.

Podnosząc powyższe wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2016 r., w sprawie sygn. akt IV Ka .../15 Sąd Okręgowy w K. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku sądu II instancji wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

„ - art. 7 K. p. k. ze względu na jego przeinaczanie i kształtowanie przekonania Sądu na podstawie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i reguł ukształtowanych w orzecznictwie, które poprzez uznanie wyjaśnień pokrzywdzonego za niewiarygodne oraz przeciwstawienie się opinii biegłego lekarza sądowego w postaci obdukcji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych wykluczających pobicie pokrzywdzonego poprzez bezzasadne zastosowanie przez Sąd kontratypu obrony koniecznej oskarżonych [...].

- art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 K. p. k. przez niedostateczne wytłumaczenie i wyjaśnienie istoty rozstrzygnięcia sądu odwoławczego oraz brak odniesienia do podniesionych zarzutów dotyczących zdarzenia pobicia pokrzywdzonego,

- art. 440 K. p. k. poprzez niedostosowanie się do nakazu orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, wobec orzeczenia rażąco niesprawiedliwego opartego o koncepcję, iż to pokrzywdzony A. Z. zaatakował oskarżonych W.A. i R. K., w sytuacji, w której wszyscy oskarżeni brali czynny udział w pobiciu pokrzywdzonego”.

W konkluzji, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.. Zarzuty stawiane w

kasacji są wadliwe przede wszystkim od strony formalnej. Podniesienie w skardze kasacyjnej rażącego naruszenia przepisów postępowania - art. 7 k.p.k., 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. - nie wypełnia wymogów określonych w art. 523 § 1 k.p.k.. a to, dlatego, że nie zostały powiązane w żaden sposób z postępowaniem odwoławczym, a intencją autora kasacji jest ponowna weryfikacja prawidłowości orzeczenia wydanego przez sąd I instancji. W pierwszej kolejności wskazać należy skarżącemu, że postawienie w kasacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd II instancji przeprowadzi nowe dowody, albowiem wówczas winien poddać je ocenie albo gdy w ramach kontroli odwoławczej dokona odmiennej, niż sąd I instancji, oceny dowodów i wyda orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. To ostatnie rozwiązanie, z uwagi na charakter rozstrzygnięcia sądu I instancji, oraz brzmienie art. 454 § 1 k.p.k., nie mogło mieć miejsca, stąd rozważania w zakresie tak stawianego zarzutu należało odnieść li tylko do pierwszej z opisanych sytuacji. Rzecz jednak w tym, że w tej sprawie sąd odwoławczy przeprowadzając kontrolę instancyjną nie prowadził postępowania dowodowego w zakresie kwestionowanym przez obrońcę, a proces oceny zgromadzonych przez sąd *a quo* dowodów, stanowiących podstawę poczynionych ustaleń faktycznych, jedynie zweryfikował i zaakceptował. Podniesiony zaś w kasacji zarzut nie był oparty ani na braku argumentacji sądu odwoławczego w zakresie tej oceny (art. 433 § 2 k.p.k.), ani też na jej niepełności czy nierzetelności (art. 457 § 3 k.p.k.). Skarżący stawiając go w takiej formule wprost kwestionował – po raz drugi (w apelacji czynił to po raz pierwszy oskarżyciel subsydiarny) – proces weryfikacji dowodów, w szczególności podważał zasadność odmówienia czy dania wiary części z nich, należący przecież do kompetencji sądu *meriti*. Na marginesie jedynie zauważyć należało, że do tożsamego zarzutu stawianego w apelacji, a wskazującego na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyczerpująco odniósł się sąd odwoławczy poczynwszy od str. 7 uzasadnienia. Wszak lektura pisemnych motywów wyroku dowodzi, że zagadnieniu błędnej weryfikacji dowodów, a w konsekwencji wadliwie ustalonych faktów, sąd II instancji poświęcił większą część rozważań.

Także niezasadnym jest odwołanie się przez skarżącego do rzekomego naruszenia przez sąd odwoławczy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Głównym adresatem

obowiązku wskazanego w tym przepisie pozostaje sąd I instancji. Przepis ten może znaleźć odniesienie do uzasadnienia sądu odwoławczego tylko wówczas, kiedy sąd ten orzeknie w sprawie merytorycznie odmienny niż sąd I instancji. W tej jednak sprawie sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego i nie dokonywał odmiennych ustaleń faktycznych, co czyni zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. zupełnie chybionym.

Poprzedzając merytoryczne rozważania w zakresie trzeciego ze wskazywanych przez skarżącego przepisów – art. 440 k.p.k. należało zwrócić uwagę na tę grupę orzeczeń Sądu Najwyższego, w których wykluczono możliwość postawienia zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. w kasacji (m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2010 r., V KK 354/09, LEX nr 844536; z dnia 25 marca 2003 r., III KKN 129/01, LEX nr 77027; z dnia 20 sierpnia 2008 r., III KK 83/08; z dnia 16 grudnia 2010 r., II KK 156/10, LEX nr 783279). Stanowisko to, w ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę w tym składzie, jest zasadne tylko wówczas, gdy zarzut kasacji oparty jest wyłącznie na naruszeniu normy zawartej w przepisie art. 440 k.p.k., bez wykazania, jakie to konkretne uchybienie, niemieszczące się w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (jeśli są one sformułowane), zaistniało w toku postępowania przed sądem I instancji oraz skutkowało rażącą niesprawiedliwością utrzymanego w mocy wyroku sądu I instancji. Natomiast w sytuacji gdy zarzut kasacji wskazujący na rażące naruszenie przepisu art. 440 k.p.k. jest powiązany (najczęściej w formule „związku”) np. z zarzutem naruszenia określonego przepisu prawa lub wadliwością ustaleń faktycznych, to przyjęcie, iż strona nie może postawić w kasacji takiego zarzutu jest chybione. Podkreślić trzeba, że założenie niedopuszczalności postawienia zarzutu rażącego naruszenia prawa w powiązaniu z normą art. 440 k.p.k. w istocie podważałoby sens istnienia tej regulacji. Ewidentnym przecież pozostaje brak możliwości podniesienia zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. od wyroku sądu I instancji. Gdyby zatem przyjąć, że skierowany do sądu odwoławczego przepis (art. 440 k.p.k.) statuuje wyłącznie możliwość, a nie obowiązek skorzystania z tej instytucji w układzie, w którym utrzymanie zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe, to przy jednoczesnym pozbawieniu strony możliwości sformułowania w kasacji zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. w zakresie, w jakim łączy się

z konkretnym uchybieniem, oznaczałoby, iż odmowa zastosowania normy w tym przepisie zawartej nie jest w żaden sposób weryfikowana. Tymczasem tak przecież nie jest. Przez cały okres funkcjonowania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. nie wyłączono w podstawie sformułowania kasacji (art. 523 k.p.k.) naruszenia art. 440 k.p.k. Oznacza to, że – przy niemożności wykładni zawężającej co do podstaw kasacyjnych – naruszenie tego przepisu, w zakresie w jakim wskazywano na uchybienie, które skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, mogło stanowić podstawę zarzutu kasacji. Dopiero z dniem 1 lipca 2015 r. taką możliwość wyłączono i to tylko dla stron (art. 1 pkt 183 ustawy z dnia 27 września 2013 r. - Dz.U. z 2013 r., poz.1247), by ograniczenie to jednak usunąć z porządku prawnego z dniem 15 kwietnia 2016 r. na mocy ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437). Zważywszy na te okoliczności a także i na to, jak został sformułowany w warstwie stylizacyjnej przepis art. 440 k.p.k., jest bezsporne, że ma on charakter bezwzględnie obligacyjny. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. (art. 433 § 1 k.p.k.). Taką właśnie konieczność szerszego rozpoznania sprawy przewiduje m.in. art. 440 k.p.k., zgodnie, z którym orzeczenie **podlega** zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli jego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Warto przy tym zwrócić uwagę na treść art. 79 § 2 k.p.k. W przepisie tym wyraźnie wskazano na sferę uznaniowości sądu, co stanowi istotną dystynkcję na tle art. 440 k.p.k., ale też na gruncie art. 439 § 1 k.p.k. czy też art. 435 k.p.k. lub art. 455 k.p.k. (szerzej zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., IV KK 366/11, Lex nr 1212369).

Reasumując, sąd odwoławczy ma zatem obowiązek przeanalizowania sprawy poza granicami zaskarżenia, a w wypadku sformowania zarzutów także poza ich granicami, w każdej sytuacji opisanej w przywołanych wcześniej przepisach ustawy. W wypadku dopełnienia wskazanych przesłanek, w tym także przewidzianych w art. 440 k.p.k., w zależności od rodzaju rozstrzygnięcia i kierunku środka odwoławczego aktualizuje się konieczność zmiany czy uchylenia

zaskarżonego orzeczenia. Sfera „uznaniowości” sądu odwoławczego w kontekście art. 440 k.p.k. może się pojawić tylko w jednej sytuacji, tj. w układzie, gdy dostrzeże on uchybienie, które dotyczy sfery nie objętej zakresem zaskarżenia lub podniesionymi zarzutami, ale uzna, że nie ma ono takiego znaczenia aby prowadziło do stwierdzenia, iż orzeczenie sądu I instancji jest rażąco niesprawiedliwe. Podkreślić należy, że w tym właśnie zakresie ocena sądu II instancji może być także przedmiotem zarzutu stawianego w ramach postępowania kasacyjnego, przy czym zarzut kasacji opiera się wówczas na elementach kontestujących wyrażoną ocenę sądu II instancji, a nie na kwestii niedostrzeżenia określonego uchybienia, pomimo takiego obowiązku. Najczęściej jednak jest tak, że sąd odwoławczy nawet jeśli dostrzeża uchybienia leżące poza obszarem zaskarżenia lub nieobjęte zarzutami, to nie odnosi się do nich, jeżeli nie uznaje, iż mają one taką wagę i znaczenie, że czynią orzeczenie sądu I instancji rażąco niesprawiedliwe. Strona może wówczas wykazywać, że zaistniałe uchybienie (niepodniesione w zarzucie lub lokujące się w ogóle poza zakresem zaskarżenia) miało taką rangę, że w takim stanie rzeczy utrzymanie w mocy wyroku, czyniło go rażąco niesprawiedliwym. Kończąc te rozważania stwierdzić należy, że podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 440 k.p.k. jest dopuszczalne, o ile zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do zarzutu obrazu art. 440 k.p.k. zawartego w kasacji stwierdzić należy, że ma on właśnie taką postać, która dowodzi niezrozumienia istoty tego przepisu. Nie dość, że zarzut ten nie został powiązany z wykazaniem uchybienia lub uchybień, których nie dostrzegł sąd II instancji, a które nie mieściłyby się w zarzutach stawianych w apelacji oskarżyciela posiłkowego skierowanej przeciwko całemu wyrokowi, to jeszcze ujęto w nim okoliczności wskazujące na kwestionowanie ustaleń faktycznych. Podkreślić trzeba, że sąd odwoławczy w ramach prowadzonej kontroli odwoławczej zaaprobował przyjętą przez sąd I instancji wersję przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot sprawy. Co więcej, w uzasadnieniu wyroku nie zostały pominięte żadne zarzuty ani kwestie

podnoszone w apelacji oskarżyciela subsydiarnego, a także w pismach stanowiących jej uzupełnienie. Brak usatysfakcjonowania skarżącego przedstawioną przez sąd *ad quem* argumentacją nie może stanowić o wadliwości wydanego orzeczenia, w szczególności o jego rażącej niesprawiedliwości. Rozważania skarżącego poświęcone instytucji obrony koniecznej (art. 25 k.k.) obarczone są błędem, skoro skarżący opiera je na nieprawdziwej supozycji, jakoby działanie oskarżonych wyczerpywało znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 159 k.k.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

kc